

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Joanna Sałachewicz

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego
w sprawie T. S.

skazanego z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 marca 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ko.

z dnia 27 września 2011 r.

- 1. oddała kasację;**
- 2. wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

T. S. został oskarżony o to, że w okresie od 29 marca 2011 r. do 31 marca 2011 r. w D., w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu uzyskania dla siebie wsparcia finansowego w postaci kredytu z L./.../ Bank S.A., w treści umów kredytu na zakup towarów nr /.../ złożył nierzetelne, pisemne oświadczenie mające istotne znaczenie o zatrudnieniu w Zakładzie Mechaniki Pojazdowej w D. przy ul. R., na stanowisku mechanika, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z wynagrodzeniem 1.800 zł netto miesięcznie, czym działał na szkodę L./.../ Bank S.A. w wysokości 6757 zł, to jest o czyn z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Jednocześnie z aktem oskarżenia prokurator złożył w trybie art. 335 § 1 k.p.k. wniosek o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie uzgodnionej z nim kary.

Sąd Rejonowy w K. orzekając w dniu 27 września 2011 r. na posiedzeniu w trybie art. 339 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 343 § 5-6 k.p.k., wydał wyrok, w którym:

- oskarżonego T. S. uznał za winnego tego, że w okresie od 29 marca 2011 r. do 31 marca 2011 r. w d. w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu uzyskania dla siebie wsparcia finansowego w postaci kredytów z L./.../ Bank S.A., w treści umów kredytowych na zakup towarów o nr /.../, na łączną kwotę 6.757 zł, złożył nierzetelne pisemne oświadczenia - dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego - o zatrudnieniu w Zakładzie Mechaniki Pojazdowej w D. przy ul. R., na stanowisku mechanika, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z wynagrodzeniem 1.800 zł netto miesięcznie, czym działał na szkodę L./.../ Bank S.A., to jest czynu z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn, na podstawie art. 297 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie - na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. - warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby. Jednocześnie, na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 k.k., zobowiązał oskarżonego do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego w terminie miesiąca do daty uprawomocnienia się wyroku, a nadto zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych.

Powyższy wyrok nie został zaskarżony przez żadną z uprawnionych stron i uprawomocnił się bez postępowania odwoławczego w dniu 5 października 2011 r.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 27 września 2011 r. - na korzyść T. S. - wywiódł Prokurator Generalny, który powołując się na zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k., a polegającego na niezasadnym uznaniu, iż okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości i uwzględnieniu uzgodnionego z nim wniosku prokuratora o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy, co w konsekwencji doprowadziło do rażącego naruszenia przepisu prawa karnego materialnego, poprzez skazanie T. S. za popełnienie przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. mimo, że

popołniony przez niego czyn nie wyczerpał ustawowych znamion przestępstwa określonego w przywołanym przepisie, wniósł w konkluzji o uchylenie tegoż wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W uzasadnieniu kasacji Prokurator Generalny podniósł w szczególności, że zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 297 § 1 k.k. może przybierać różne formy i polegać m.in. na przedkładaniu nierzetelnych pisemnych oświadczeń, dotyczących okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionych w tym przepisie form wsparcia finansowego, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego. Z kolei przez "przedkładanie", o którym mowa w art. 297 § 1 k.k., należy rozumieć wszelkie działania polegające na składaniu dokumentów lub oświadczeń, oddawaniu ich do przejrzania lub oceny, a także na występowaniu z dokumentami lub oświadczeniami w stosunku do organu lub osoby. Wreszcie, co jawi się oczywistym w świetle wykładni językowej, przez pisemne oświadczenia rozumieć należy wszelkie wypowiedzi zawarte na piśmie, sporządzonym własnoręcznie przez sprawcę lub sporządzonym przez inną osobę, ale przedkładanym w toku postępowania. Nierzetelność oświadczenia może polegać na zawarciu w nim informacji nieprawdziwych albo przemilczeniu, mającym sugerować adresatowi stan rzeczy inny niż rzeczywisty, zawsze jednak warunkiem penalizacji jest, aby owo nierzetelne oświadczenie złożone było w formie pisemnej. Oświadczenie ustne może być jednak zaprotokołowane, wtedy zaś staje się oświadczeniem pisemnym.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion przestępstwa określonego w art. 297 § 1 k.k., albowiem nie polegało ono na złożeniu nierzetelnego pisemnego oświadczenia. T. S. nie przedkładał żadnego pisemnego zaświadczenia o swoim zatrudnieniu, a informacje w tym zakresie zostały wpisane do wymienionych w zarzucie umów jedynie na podstawie jego ustnego oświadczenia. Tym samym więc, wobec braku pisemnego, nierzetelnego oświadczenia, jak i wobec tego, że spisanie umowy kredytowej nie jest czynnością wymagającą sporządzenia protokołu, uznać należy, że nieprawdziwe, ustne oświadczenie oskarżonego dotyczące zatrudnienia w Zakładzie Mechaniki Pojazdowej nie stało się pisemnym oświadczeniem w rozumieniu art. 297 k.k., mimo umieszczenia tej informacji w umowach, a jego czyn nie wyczerpał ustawowych znamion przestępstwa w tym przepisie określonego.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego nie jest zasadna i zawarty w niej postulat uchylenia zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienia T. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, nie zasługuje na uwzględnienie.

Na użytek przedmiotowej sprawy wystarczającym będzie przypomnienie, że przepis art. 297 § 1 k.k. nie określa jakiejś szczególnej formy, w jakiej mają być przedkładane dokumenty oraz oświadczenia w nim wymienione. Zgodzić się przy tym oczywiście należy z powołanym w kasacji poglądem, że przez pisemne oświadczenie należy rozumieć wszelkie wypowiedzi zawarte w piśmie, sporządzonym własnoręcznie przez sprawcę lub sporządzonym przez inną osobę, lecz przedkładanym przez sprawcę w toku postępowania. Oświadczeniami w rozumieniu art. 297 § 1 k.k. będą więc zarówno pisma wymagane przez przepisy prawa w trybie postępowania prowadzonym dla uzyskania jednej z instytucji wymienionych w tym przepisie, jak i oświadczenia samorzutnie przedkładane przez sprawcę podczas postępowania prowadzonego w związku z ubieganiem się np. o uzyskanie kredytu (zob. P. Kardas, w: A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna, Zakamycze 2006, T. III, wyd. 2, s. 662-665; R. Zawłocki, w: A. Wąsek (red.), Kodeks karny. Część szczególna, Wyd. C. H. Beck 2005, T. II, wyd. 2, s. 1177-1178). Oczywistym również jest, że składne przez sprawcę oświadczenie musi dotyczyć okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego, a kwestia, że powyższa przesłanka w omawianej sprawie została spełniona, nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Poza sporem pozostaje również to, że ubiegając się o kredyty T. S. nie przedstawił uprawnionej osobie żadnego dokumentu ani też osobiście spisane przez siebie lub inną osobę oświadczenia, które poświadczałyby fakt jego zatrudnienia, a który następnie zostałby dołączony do dokumentacji kredytowej. Gdyby bowiem T. S. przy ubieganiu się o kredyty przedłożył tego rodzaju pisma, to kwestia jego sprawstwa i winy w zakresie przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. nie budziłaby żadnych kontrowersji.

Jedynym zagadnieniem, które pozostaje do rozstrzygnięcia jest więc to, czy w realiach omawianej sprawy T. S. ubiegając się o trzy kredyty na zakup towarów, faktycznie złożył jedynie ustne oświadczenia odnośnie swojego miejsca zatrudnienia i osiąganych zarobków, czy też były to jednak w rzeczywistości jego

nierzetelne "pisemne oświadczenia" dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania owych kredytów, jak tego wymaga przepis art. 297 § 1 k.k.

Pomijając już nawet wyjaśnienia samego T. S., w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał, że "było dokładnie tak jak w zarzucie", a więc, że w treści umów wskazał, iż był zatrudniony na etacie na czas nieokreślony, na stanowisku mechanika w Zakładzie Mechaniki Pojazdowej w D., z wynagrodzeniem 1800 zł netto miesięcznie (k- 111 akt) oraz zeznania J. J. i P. J., w których ci świadkowie zgodnie przyznali, że podczas zawierania umów T. S. nie przedkładał żadnego pisemnego zaświadczenia o zatrudnieniu (k- 100 i 102 akt), bezsprzecznie należy w pierwszej kolejności przeanalizować treść umów kredytowych, jakie on zawarł z L./.../ Bank S.A.

Wynika zaś z nich w sposób jednoznaczny, że kredytobiorca - T. S. "świadomy odpowiedzialności za podanie nieprawdziwych danych" oświadczył, że z tytułu umowy o pracę zawartą na czas nieokreślony od dnia 1 stycznia 2005 r. w Zakładzie Mechaniki Pojazdowej w D., ul. R. 24, otrzymuje średnie miesięczne wynagrodzenie 1800 zł netto. Trzeba przy tym zaznaczyć, że na każdej stronie umów kredytowych widnieje własnoręczny podpis T. S. Wydaje się także, iż dane o zatrudnieniu i osiągniętych dochodach kredytobiorcy mogły ewentualnie stanowić załącznik do umowy kredytowej, a nie być wpisanymi do jej treści. W takiej zaś sytuacji podpisanie przez T. S. swojego oświadczenia, bądź to na przygotowanym oddzielnym druku, bądź to spisanego przez inną osobę, a dołączonego do umowy kredytowej, nie nasuwałoby wątpliwości, że stanowiłoby ono pisemne oświadczenie o jakim mowa w art. 297 § 1 k.k. Nie sposób więc uznać za racjonalne dowodzenie, że wyłącznie czysto techniczna strona przygotowania treści i formy umowy kredytowej, a nie jej istotne elementy oraz zamiar sprawcy, który składa nierzetelne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, decydować miałyby o zakresie jego odpowiedzialności karnej. Teoretycznie bowiem rzecz ujmując oraz idąc tym tokiem rozumowania należałoby dojść do wniosku, że w przypadku, gdyby T. S., ubiegając się o kredyt, przyniósł ze sobą nierzetelne pisemne oświadczenie, a nie zostałoby ono "wykorzystane" w procedurze przyznawania kredytu z uwagi na to, że okoliczności w nim wskazane zostałyby wpisane do umowy kredytowej, jako oświadczenie kredytobiorcy, to nie ponosiłby on odpowiedzialności karnej z art. 297 § 1 k.k., natomiast taką odpowiedzialność by ponosił, gdyby to przyniesione przez niego oświadczenie

zostało przedłożone i załączone do dokumentacji kredytowej, jako jej istotny element w procedurze przyznawania kredytu.

W omawianej sprawie należy jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden - i to zasadniczy - element. Otóż do przedmiotowych umów dołączone są załączniki ("załącznik nr 1 - tabela opłat i prowizji (...), potwierdzenie danych do wniosku (...), obciążenia wnioskodawcy), w których T. S. "oświadcza, że informacje przez niego podane na potrzeby sporządzenia wniosku/umowy są prawdziwe i kompletne oraz upoważnia Bank do sprawdzenia ich wiarygodności", co następnie potwierdził własnoręcznym podpisem. W myśl zaś odpowiednich przepisów ustawy Prawo Bankowe (art. 70; 74 i 75), w przypadku stwierdzenia w dokumentacji braków lub uchybień, bank wzywa kredytobiorcę do ich uzupełnienia, a w przypadku niezastosowania się przez kredytobiorcę do wezwania, bank ma prawo do wypowiedzenia umowy kredytu z zachowaniem terminów określonych w umowie. Jeżeli zatem w załączniku do umowy własnoręcznym podpisem T. S. poświadczył prawdziwość i kompletność przekazanych przez niego informacji (oświadczeń) na potrzeby sporządzenia wniosków/umów kredytu, to nie sposób zasadnie twierdzić, że postępując w ten sposób nie złożył on jednocześnie nierzetelnych pisemnych oświadczeń dotyczących okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tychże kredytów, a tym samym, że nie ponosi on odpowiedzialności za występki o jakim mowa w art. 297 § 1 k.k.

Ta zaś okoliczność, że oświadczenia T. S. o jego zatrudnieniu i zarobkach zostały wpisane do druków umów kredytowych przez inną osobę, sama w sobie, nie oznacza jeszcze, że tego rodzaju zachowanie jest z punktu widzenia jego odpowiedzialności karnej irrelevantne.

Oświadczenia T. S., złożone podczas ubiegania się o kredyty na zakup towarów, zostały bowiem spisane i przez niego osobiście podpisane, a w takiej sytuacji swoim zachowaniem wypełnił on znamiona występkę z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

A skoro tak, to Sąd pierwszej instancji nie dopuszczając się obrazy przepisu prawa materialnego, tj. art. 297 § 1 k.k., nie uchybił również przepisom prawa procesowego, wskazanym w kasacji Prokuratora Generalnego (art. 347 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k.), wydając wyrok skazujący bez przeprowadzenia rozprawy.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

